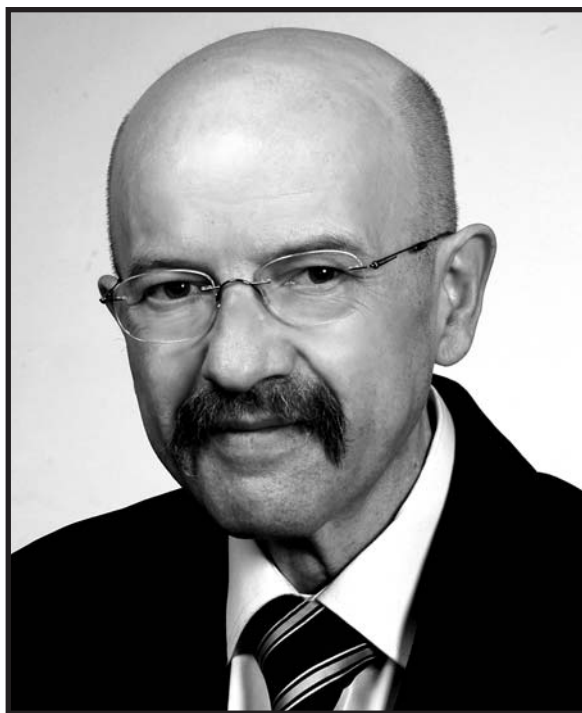


# Wspomnienie pośmiertne o profesorze Januszu Prokopie

Ryszard Żaba

Katedra i Klinika Dermatologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Profesor dr hab. n. med. Janusz Andrzej Prokop urodził się 24 października 1957 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Szkołę podstawową ukończył w 1972 r., a Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Gorzowie Wielkopolskim – z wyróżnieniem – w 1976 r. W latach 1976–1982 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, kilkakrotnie zdobywając nagrody rektorskie za wybitne osiągnięcia w nauce. W czasie studiów działał aktywnie w Studenckim Kole Naukowym przy Katedrze i Klinice Dermatologii Akademii Medycznej w Poznaniu. Założył zespół muzyczny w klubie *Wawrzynek*. Staż podyplomowy odbył w Szpitalu Kolejowym w Puszczykowie, a następnie był zatrudniony w Poradni Dermatologicznej Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Wilda na stanowisku młodszego asystenta, po roku na stanowisku asystenta. Jednocześnie rozpoczął pracę jako wolontariusz w Katedrze i Klinice Dermatologii Akademii Medycznej w Poznaniu. W latach 1985–1987 pracował w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 w Poznaniu na stanowisku asystenta. 1 października 1987 r. – po wygraniu konkursu – został zatrudniony jako pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w Katedrze i Klinice Dermatologii, gdzie pracował na kolejnych stanowiskach aż do stanowiska profesora nadzwyczajnego. Odbył liczne staże naukowe i zawodowe, m.in. w Zakładzie Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu (pracownik etatowy w latach 1987–1991), Instytucie Biochemii Uniwersytetu Warszawskiego (1983), Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu (1984), Klinice Dermatologii w Warszawie (1985), Hautklinik und Poliklinik (Charité) Uniwersytetu Berlińskiego (1986), Hautklinik und Poliklinik Uniwersytetu Marcina Lutra Halle-Wittenberga (1987), Hautklinik und Poliklinik (Charité) Uniwersytetu Berlińskiego (1987), Instytucie Immunologii i Reumatologii Klinicznej Uniwersytetu Friedrich-Alexander w Erlangen-Norymberga (1989–1990), Dermatologische Universitätsklinik Uniwersytetu Friedrich-Alexander Erlangen-Norymberga (1990–1991). W czasie pobytu w klinikach dermatologii uniwersytetów niemieckich, po szkoleniach zakończonych egzaminami pracował w pracowniach dermatochirurgii, laseroterapii i krioterapii. W 1987 r. zdobył pierwszy, a w 1991 r. drugi stopień specjalizacji z dermatologii i wenerologii. Stopień doktora uzyskał w 1990 r. na podstawie rozprawy *Występowanie au-*



*toprzeciwiąt przeciw składnikom jądra komórkowego w różnych postaciach twardziny.* Promotorem tej wartościowej pracy doktorskiej był prof. dr hab. n. med. Jerzy Bowszyc, który bardzo wysoko cenił dr. Janusza Prokopa. Kontynuując konsekwentnie podjęte badania nad zjawiskami autoagresji i roli retrowirusów, poszerzał zakres badań i udoskonalał warsztat badawczy o najnowsze techniki biologii molekularnej i wirusologii. Ich wyniki przedstawiał na wielu kongresach w kraju i za granicą, a także w formie prac oryginalnych. Zwieńczeniem tego etapu w rozwoju naukowym było uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w 1998 r. na podstawie dorobku i pracy *Występowanie, oznaczanie i pochodzenie autoprzeciwiąt w surowicach chorych na choroby tkanki łącznej. Współzależność między autoprzeciwiątami przeciw strukturom jądra komórkowego a sekwencjami homologicznymi do retrowirusowych w DNA z surowic chorych.* Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu prof. dr hab. n. med. Jacek Wysocki mianował go

na stanowisko profesora nadzwyczajnego w październiku 2008 r.

Profesor Janusz Prokop był prekursorem badań nad rolą retrowirusów w chorobach tkanki łącznej, a także pionierem we wdrażaniu najnowszych osiągnięć genetyki i biologii molekularnej do dermatologii. Badał m.in. występowanie i rolę sekwencji retrowirusowych w genomie osób z chorobami tkanki łącznej oraz łuszczycą, współzależność między autoprzeciwciałami przeciw strukturom jądra komórkowego a sekwencjami homologicznymi do retrowirusowych w DNA z surowic chorych na choroby tkanki łącznej, znaczenie diagnostyczne oznaczania autoprzeciwciał w różnych postaciach tocznia rumieniowatego. Napisał także wiele ciekawych prac klinicznych i poglądowych oraz rozdziałów w podręcznikach. Był promotorem 3 ukończonych przewodów doktorskich, a pod opieką miał kolejnych 2 doktorantów. Pomagał z oddaniem wielu młodym lekarzom jako kierownik specjalizacji z dermatologii i wenerologii. Był członkiem wielu towarzystw naukowych – Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, Polskiego Towarzystwa Immunologicznego, Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, Polskiego Towarzystwa Dermatologii Estetycznej, Niemieckiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz Amerykańskiego Towarzystwa Chirurgii Dermatologicznej. W pracy naukowej wykorzystywał bardzo dobrą znajomość języków obcych – niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego, francuskiego oraz hiszpańskiego. W 1991 r. zdobył nagrodę Europejskiej Akademii Dermatologii i Wenerologii za pracę przedstawioną w formie plakatu. Na ostatnim XXIX Zjeździe Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego została wyróżniona także praca, której był współautorem. Był wszechstronnie uzdolniony, pisał wiersze, zdobył wiele nagród muzycznych, grał na gitarze (ukończył Szkołę Muzyczną w Gorzowie Wielkopolskim w klasie gitary). Fascynowała Go gra w szachy oraz sport – osiągnął stopień mistrzowski w karate. W ostatnich latach ciężko chorował i zmarł w domu 19 października 2008 r. O swoim coraz gorszym stanie zdrowia mówił niewiele, leczyl się i starał się – mimo widocznego ubytku sił – pracować najlepiej, jak mógł i potrafił. Nie chciał swoją osobą nikogo absorbować i był wdzięczny za wszelką pomoc, jaką otrzymał. Z szacunkiem odnosił się nie tylko do przetożonych, ale także do wszystkich pracowników, chorych i studentów. Był kochającym synem, mężem i ojcem – córka Edyta studiuje na III roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Miał wiele planów rodzinnych i zawodowych, o których rozmawiał z najbliższymi w ostatnich dniach przed śmiercią. Z troską mówił o zdrowiu swojej matki, podziwiał żonę Lilię – magistra farmacji, ale największą dumą i radością jego życia była córka. Starał się zapewnić rodzinie nie tylko bezpieczeństwo materialne, ale przede wszystkim wysokie wartości moralne. Był znakomitym lekarzem, szanowanym przez chorych i ich rodziny. Do prof. Janusza Prokopa była zawsze długa kolejka oczekujących pacjentów, którzy po Jego

śmierci zamówili liczne msze święte. Wszyscy, którzy znali bliżej prof. Janusza Prokopa, wiedzą, że nikomu nie umiał odmówić pomocy. Był człowiekiem niezwykle pracowitym i skromnym, nie cechował się asertywnością. Wrażliwy na krzywdę i cierpienie innych ludzi, wspomagał ubogich i organizacje charytatywne oraz udzielał się społecznie. Można było na Nim polegać także jako przyjacielu. Wiadomość o śmierci prof. Janusza Prokopa była dla rodziny, bliskich i dla mnie wstrząsem, trudno będzie zapełnić pustkę po tym niezwykłym człowieku. Pamięć o nim pozostanie żywa, a rozpoczęte dzieła będą kontynuowane.